Nr. 290. Lwów, Piątek dnia 20. Października 1905. Rok XXIII.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł 70 ct.)
Półr. 10 k 80 h. (5 zł. 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h. (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies. 2 k 70 h (1 zł 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h. (4 ct.), na prowincji 10 h (5 ct.), na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.

Rzymsko-katolickie:		Grecko-katolickie:
Dziś:	Felicjana Biskupa.	Serhja M.
Jutro:	Urszuli P. M.	Pełahii M.
Pojutrze:	A. 19 po Św. Korduli.	N. 18 po Sosz. Hł. 1.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.

Wschód słońca o 6 g. 32 m.
Zachód słońca o 4 g. 56 m.
Barometr. 768 Deszcz.

Wygaśnięcie prawa propinacji.

(II.) Najdonioślejszem, zasadniczem postanowieniem przedłożenia Wydziału krajowego jest zmiana stosunków, objęta zaprowadzeniem opłat szynkarskich z chwilą wygaśnięcia prawa propinacji. Przestaną bowiem istnieć w kraju szynki propinacyjne, ich miejsce zajmą szynki koncesjonowane, prowadzone na mocy koncesji, udzielanych przez władze przemysłowe po myśli ustawy przemysłowej, względnie ustawy z dnia 23. czerwca 1881 Dz. pp. nr. 62 o handlu, wyszynku i drobnej sprzedaży napojów wyskokowych.

Konsekwencje tej zmiany są bardzo dodatnie. Dziś wolno dzierżawcy propinacji ustanawiać szynkarzy według upodobania, nie jest on co do liczby szynków wcale krępowany, a też i osoba szynkarza, jego kwalifikacja moralna nie jest bardzo brana w rachubę. Gdy wejdzie w zastosowanie ustawa przemysłowa, stosunki te powinny zmienić isę na lepsze. Z jednej strony każe ustawa przy udzielaniu koncesji brać wzgląd na potrzeby lokalne, stosowność lokalu szynkowego i osobistą kwalifikację ubiegającego się o koncesję, z drugiej strony poddaje wykonywanie koncesji ścisłemu nadzorowi policyjnemu i pozwala na uzyskanie tylko jednej koncesji, żądając zarazem wykonywania jej z reguły osobiście.

Szynkarz propinacyjny jest dziś właściwie prywatnym funkcjonarjuszem dzierżawcy propinacji, który go w każdej chwili może usunąć; skoro dzierżawca propinacji zawiadomi władzę polityczną o usunięciu szynkarza propinacyjnego, władza uważa go od tej chwili za szynkarza pokątnego i w danym razie postępuje z nim jako takim. Poddanie szynkarstwa ustawie przemysłowej usunie tę prywatną zawisłość i może się przyczynić do podniesienia całego zawodu szynkarskiego.

Stosunki po r. 1910 powinny się zatem tak ułożyć, że w kraju całym będą istnieć tylko szynki koncesjonowane w miarę lokalnej potrzeby, a koncesjonarjusze będą tworzyć stały zawód, niezawisły od żadnych prywatnych czynników, podległy tylko ingerencji i kontroli władz. Wówczas będzie też możliwa organizacja zawodowa, która niewątpliwie wywrze korzystny wpływ na skonsolidowanie się zawodu i podniesienie etycznego jego poziomu.

Gdyby jednak nie przestrzegano ściśle ustawy przemysłowej i chciano przepisy o przemyśle szynkarskim w sposób niezgodny z duchem ustawy interpretować, zachodziłaby obawa, że cały ten obraz, który wyżej nakreśliliśmy, mógłby się bardzo a bardzo zmienić i to niewątpliwie na gorsze. Ustawa przemysłowa przepisuje bowiem w § 19, że jedna i ta sama osoba może w jednej i tej samej miejscowości nabyć, wydzierżawić lub objąć w charakterze zastępcy tylko jedną koncesję na wykonywanie wyszynku i drobnej sprzedaży trunków spirytusowych, oraz na że wykonywanie przemysłu tego przez zastępcę albo dzierżawcę może władza przemysłowa pozwolić tylko z ważnych powodów.

Wyobrażamy sobie, że będą robione zakusy ze strony dzisiejszych, zwłaszcza generalnych dzierżawców propinacji, aby uprawiany dzisiaj system dzierżawienia całych olbrzymich okręgów propinacyjnych przemienić po r. 1910 na skomasowanie w swych rękach znaczniejszej liczby koncesji przemysłowych szynkarskich w celu wydzierżawienia ich za wysoką cenę lub wykonywania przez zastępcę. Może się to dziać tem bardziej, że dla Wydziału krajowego byłoby znacznie wygodniej mieć do czynienia z nieliczną garstką obowiązanych do uiszczania opłaty szynkarskiej, którzyby w terminie i pewnie płacili, aniżeli ze znacznie liczniejszą warstwą samych szynkarzy, z którymi nieraz przyjść może do zatargów o uiszczanie opłaty, a pobór i ściąganie będzie mozolniejsze i ryzykowniejsze.

Jeżeli jednak będzie możliwe i dopuści się do tego, że poszczególne jednostki połączą w swych rękach znaczniejszą liczbę koncesji szynkarskich a zwłaszcza w sąsiednich gminach, to zmartwychwstaną dawne propinacyjne okręgi dzierżawne, gdyż posiadacz koncesji będzie miał zupełnie w swej mocy i zawisłości cały zastęp szynkarzy, którzy tylko dzierżawcy lub zastępcy wykonywać będą nadane im koncesje. Wprawdzie osoba dzierżawcy i zastępcy podlega także zatwierdzeniu władzy przemysłowej, ale nie będzie tak trudno o nie się wystarać.

Nie będzie więc wykluczoną możliwość utworzenia całego nieprzerwanego okręgu przez nagromadzenie w jednych rękach koncesji szynkarskich i wskrzeszenia dzisiejszego monopolu propinacyjnego pod zmienioną nazwą i w zmienionej formie. Wyobrażamy sobie bowiem, że posiadacz koncesji szynkarskich nie tylko w tym celu będzie się starał o ich nagromadzenie w swych rękach, aby je za możliwie najwyższą cenę przenieść na inne osoby czy to przez dzierżawę, czy to przez ustanowienie zastępcy, lecz bardziej jeszcze w tym celu, aby dzierżawców swych lub zastępców zobowiązać do wyłącznego pobierania napojów, a przedewszystkiem wódki surowej i piwa z własnej gorzelni i własnego browaru. Wytworzy się zatem może znowu łańcuch związanych z sobą zupełnie osób, gwarantujący pierwszej ręce monopoliczne stanowisko, jak przy dzisiejszym przywileju propinacyjnym. *(drs)*.

Sejm galicyjski.

(36 posiedzenie II. sesji VIII. perjodu).

Porządek dzienny wczorajszego, piątego z rzędu posiedzenia obejmował 29 spraw, przeważnie tyczących się formalnego odesłania znanych wniosków do komisji oraz sprawozdań różnych komisji, które w pierwszej liczbie przekazano Wydziałowi kraj.

Petycje.

Złożone wczoraj do laski marszałkowskiej petycje popierali: p. Bojko w sprawie polepszenia doli dozorców i dozorczyń w zakładach dla obłąkanych w Kulparkowie, p. Krempa o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów szpitalnych w kwocie 168 k., których domagają się za leczenie w szpitalu Bartłomieja Szota od niezamożnej gminy Jaślan, p. ks. Pawlicki w sprawie subwencji krajowej na stworzenie kliniki psychiatrycznej w Krakowie. Tę ostatnią petycję wniósł Wydział lekarski wszechnicy Jagiellońskiej. P. Cieński popierał petycję Związku katol. o zmianę regulaminu dla sług.

Nowe wnioski.

Pp., Kramarczyk i Szwed zgłosili wniosek zdążający do ustanowienia w szkołach ludowych czteromiesięcznych ferji wakacyjnych, p. Szwed o udzielenie dodatku drożyźnianego dla nauczycielstwa ludowego w pow. żywieckim, p. ks. Wilczkiewicz o zmianę regulaminu sług domowych, gospodarskich i lasowych, który jest przestarzałym, p. Stojałowski, aby umowy w sprawie przeniesienia własności do 1.000 koron były zwolnione od opłat notarjalnych, dalej, aby wynagrodzenie za podwody obowiązywało nie tylko za przewożenie wojska, ale także żandarmerji i urzędników, tudzież, aby podwody wynajmowano wprost od włościan a nie za pośrednictwem spekulantów.

Interpelacje

wnieśli: p. Krempa w sprawie niewłaściwego udzielenia kredytu ze zbiorowej kasy sierocej w Mielcu, p. Oleśnicki o nadużycia starostwa przy wyborach z V. kurji w pow. stanisławowskim, tłumackim itd., p. ks. Bohaczewski do Wydziału kraj. w sprawie nielegalnego postępowania zwierzności gminnej w Turze wielkiej, pow. Dolina, a do rządu w sprawie nielegalnego ściągnięcia podatku od Henr. Spisa w Suchodole, nielegalnego postępowania zarządcy kameralnego Rutkowskiego w Łopiance, dopełniających wyborów do rady pow. w Dolinie, wreszcie w sprawie szkód, wyrządzonych przez dziki w pow. doliniańskim.

Płace nauczycielskie.

Z porządku dziennego uzasadniał p. Małachowski wniosek o przedłożenie przez Wydział kraj. na najbliższej sesji sejmowej wniosku w sprawie uregulowania płac nauczycielstwa ludowego już w r. 1906, a p. Łazarski o bezwłoczne uchwalenie dla nauczycieli pow. bialskiego nadzwyczajnej subwencji z powodu drożyzny w wysokości co najmniej 30% dotychczasowych płac. Wnioski odesłano do komisji szkolnej.

Szkoły... dla wszystkich gmin.

Poseł Stapiński wniósł polecenie Wydziałowi krajowemu opracowania projektu zaopatrzenia wszystkich gmin w kraju w stosowne budynki dla szkół ludowych, a to w przeciągu pięciu lat.

Projekt ten dałby się zrealizować przez zaciągnięcie stosownej pożyczki krajowej. P. Stapiński wniósł więc, aby Wydział krajowy przedłożył plan zaciągnięcia i amortyzacji takiej pożyczki Sejmowi na następną sesję.

Dla uzasadnienia zabrał głos p. Stapiński: Radujemy się szczerze — mówił mówca między innemi — z obrotu, jaki wzięła sprawa polepszenia płac nauczycielskich, tem bardziej, że pamiętamy, jak po ostatniem częściowem polepszeniu doli nauczycielstwa, padły w tym Sejmie słowa, że nie rychło znowu ta sprawa przyjdzie na porządek dzienny. Ta zmiana opinji z tej i tamtej strony Izby jest dla nas wskazówką, że niesłychanie żywotna kwestja powiększenia płac nauczycielskich może się spodziewać rychłego urzeczywistnienia.

Zwracam jednak uwagę, że takie połowiczne załatwienie sprawy, łatanina z roku na rok więcej przynosi szkody, aniżeli pożytku. Bo najpierw odrywa nauczycielstwo od pracy, zmuszając je do ciągłego niepokojenia się i akcji dla przeparcia swoich postulatów, bo powtóre pozbawia go sił, które szukać muszą chleba w innych zawodach, a szukałyby go chętnie w stanie pedagogicznym, gdyby wiedziały, że mogą się spodziewać na pewno lepszej w nim doli, a wreszcie takie połowiczne załatwianie polepszenia płac naraża całą organizację nauczycielstwa na szkodę, na przenosiny kosztowne z jednego miejsca na drugie itd. Z każdego przeto punktu widzenia takie załatwianie sprawy jest dla niej zawsze szkodliwe i spowodować powinno Sejm do corychlejszego uwzględnienia minimalnych żądań nauczycielskich.

Ale Sejm ma obowiązek z tą samą gorliwością i równorzędnie traktować sprawę uposażenia

gmin w budynki szkolne. Dzisiaj w 1157 gminach budynki szkolne nie czynią zadość najprymitywniejszym nawet wymogom. Są to chałupy wiejskie, zapadłe w ziemię, o małych oknach, bez światła i przewiewu, a w nich tłoczy się młodzież — czasami po 10 do 12 dzieci w jednej ławce! Gdzież w takich warunkach może być mowa o wydatności pracy nauczycielskiej, o postępie nauki. Wszakże nauczyciel nie ma możności kontrolowania pracy uczniów swoich, skoro zaledwie się może bokiem prześliznąć po zastawionej czasami ławkami izbie szkolnej aż do ostatniego miejsca. A dalej proszę uważać, że przy takiem rozmieszczeniu, jakie jest w tych budynkach szkolnych, dziatwa narażona jest na utratę wzroku, na choroby piersiowe i zakaźne!

Pamiętajmy dalej, że po za i obok skarg na złe płace, nie mniej głośne są skargi nauczycieli na fatalne pomieszczenie, uniemożliwiające wszelką pracę. Sam znam budynki szkolne, przed których oknami gnojówka zakaża powietrze, znam i takie, po których schodzi się na dół po schodach, jak do jakiej wilgotnej piwnicy.

Sprawa budynków szkolnych i z tego względu musi być prędko załatwiona, bo stawia całą prawodawczą działalność Sejmu w dziwnem świetle. Stworzono tu ustawę o przyczynianiu się Rady szkolnej kraj. do kosztów budynków szkolnych, a ustawa ta nie może być dotrzymaną. Jest u nas 355 gmin, które opłaciły już przypadające na nie 120%, dały grunt nawet pod budynek, a słyszą od Rady szkolnej, że do budowy szkoły nawet w r. 1908 nie przyjdzie, bo Rada szkolna nie jest w możności uiścić części kosztów na nią przypadającej. Na 4,655.000 k. zaległości daje się wszystkiego 400.000 k. rocznie! Mówi się do gmin: spełnijcie swój obowiązek ustawowy, a będą szkoły — gmina spełni co do niej należy a szkoły niema. Tak postępować nie wolno, bo w ten sposób Sejm sam przeciwko sobie prowadzi akcję i sam siebie poniża. Musimy doprowadzić do tego, ażeby się stało zadość literze prawa!

Dalej nie można ścierpieć tego, aby gmina mając jasną ustawę w ręku, spotykała się z takiemi niespodziankami, że ustawa swoją drogą a ty masz płacić wszystko na szkołę. W wielu wypadkach zmuszono gminy do zapłacenia wszystkich ustawą się nienależących kosztów budynku szkolnego, a to jest przecież bezprawie, to wyzysk popełniany na tych gminach, które się garną do oświaty. Jeżeli jest jaka gmina zapobiegliwa, to dzięki niedbalstwu Sejmu pakuje się na nią cały ciężar i przyprowadza się ją do ruiny budżetowej, po to chyba, aby stanowiła odstraszający przykład dla innych, aby grzęzły dalej w ciemnocie.

Sprawa musi być uregulowaną, albo trzeba skasować ustawę z r. 1894 i gminom wyperswadować, żeby się nie łudziły, bo nic nie dostaną. Tak jest — jeżeli nie doprowadzimy, aby faktyczny stan zgodny był ze stanem prawnym — to lepiej przeprowadzić redukcję ustawy. (G ł o s y: bardzo słusznie!)

My wcale nie uratujemy budżetu łataniną z roku na rok, ale owszem marnować będziemy w ten sposób fundusze. Raczej z planem iść naprzód i załatwiwszy sprawę, zepchnąć ją na długi czas z porządku dziennego.

Dlatego mój wniosek idzie w tym kierunku, aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zbadanie całego sfinansowania tej sprawy — aby obliczywszy to wszystko, co ze stratą daje się obecnie w formie bezprocentowych pożyczek i co daje Rada szkolna, obrachował cały kapitał, przystąpił do budowy szkół, a potem pożyczkę spłacał tem, czem się teraz bez żadnego skutku łata.

W ten sposób istotnie będzie można wybudować szkoły w całym kraju. Dziś jest 355 gmin, które zapłaciły wszystko, a nie mogą się doczekać szkoły. Na to potrzeba 4,655.000 k. — 571 gmin nie może przystąpić do budowy szkół, na co potrzeba 4.837.000 k. z krajowego funduszu — w 1158 gminach Rada szkolna uznała potrzebę nowych budynków szkolnych, na co potrzeba 6.645.000 k. Razem przeto całe zapotrzebowanie wyniesie 25.138.000 k. a w ten sposób wszystkie gminy przy szłyby do budynków szkolnych. Gdyby jednak to było za dużo — to należy koniecznie uchwalić przynajmniej 10.000.000 k. na wybudowanie szkół już zorganizowanych (g ł o s y: tak jest).

Zwracam wreszcie uwagę, zwłaszcza pp. posłów ruskich, na smutny fakt, że właśnie zachodnia Galicja jest najbardziej pokrzywdzona na punkcie budynków szkolnych. W powiecie podgórskim np. 37 szkół budowanych jest na cele szkolne a 35 są to zwykłe chałupy wiejskie, w wadowickiem dziesięć budynków budowano na szkołę, a 40 to znowu chałupy chłopskie. Myśmy na zachodzie wcześniej garnąć się poczęli do oświaty, więc szkoły mieszczono, gdzie się na razie dało, a dziś ten stan prowizoryczny zostawiono na stałe. (p. B o j k o: tak jest).

Ze względu na nagłość sprawy zanoszę wreszcie apel do komisji szkolnej, aby ją nagląco traktowała (oklaski).

Wniosek uchwalono odesłać do komisji szkolnej.

Nieprawidłowości podatkowe.

Ks. S z p o n d e r uzasadniał wniosek, wzywający rząd do wydania rozporządzenia dla władz skarbowych, żeby przeciw stronom po wykazaniu się przez nie kwitem z zapłacenia podatku nie stosowały środków prawnych celem zmuszenia ich do powtórnego płacenia podatku aż do urzędowego zbadania, czy ten podatek został w istocie zapłacony, czy nie. Wnioskiem tym zajmie się komisja podatkowa.

Reforma wyborcza.

Dłuższe przemówienie poświęcił p. O l e ś n i c k i swoim wnioskom o zmianę ordynacji wyborczej. Pierwsza zmiana § 16 ustawy gminnej zdąża do tego, aby każdy członek gminy, opłacający co najmniej szóstą część całej sumy podatków bezpośrednich w gminie do opłaty przypisanych, jak niemniej każdy właściciel przydzielonej do gminy posiadłości tabularnej, stanowiącej odrębne ciało tabularne, a nie utworzonej z własności tabularnej na mocy ustawy o włościach rentowych, od której roczny podatek wynosi co najmniej sumę 50 k., miał prawo być bez wyboru członkiem Rady gminnej.

Druga zmiana tyczy § 8 ordynacji wyborczej powiatowej, a opiewa:

„Prawo wyboru członków Rady powiat. w kurji gmin wiejskich mają także obywatele, którzy posiadają w powiecie majątki ziemskie tabularne i opłacają roczną sumę nie mniejszą, niż 50 k. a nie dosięgają 200 kor. podat ów bezpośrednich, o ile posiadłość ich nie została utworzoną z własności tabularnej na mocy ustawy o włościach rentowych".

Ostatni wniosek w sprawie zmiany § 14. sejmowej ordynacji wyborczej żąda, aby właściciele posiadłości tabularnej do związku gminy nie należącej, od której roczny podatek wynosi co najmniej 50 k., a nie dosięga pełnej sumy 200 kor., mieli z uwzględnieniem postanowień ustawy z 20. września 1866, o ile posiadłość ich nie została utworzona z własności tabularnej, jako wyborcy udział w wyborze posła z gmin wiejskich tego okręgu wyborczego, w którym posiadłość ta leży. Wnioski powyższe odesłano do komisji prawniczej.

Seminarjum żeńskie.

Wniosek p. S c h ä t z l a wykazujący, że dla wschodniej Galicji istnieje jedyne seminarjum we Lwowie, które dla mniej zamożnych zamiejscowych uczenic jest niedostępne, żąda, aby rząd jaknajrychlej przystąpił do założenia seminarjum nau-

---

Petko Todorow. 8)

WESELE SŁONKA

Baśń fantastyczna

przełożyła z bułgarskiego

Józefa z Zagórowskich Anc.

(Ciąg dalszy.)

...Wiosna! — radosne pieśni, wielobarwne kwiaty, gwary tajemnicze. Czy to po raz pierwszy po trawiastych łąkach rozchodzą się te pienia, czy to po raz pierwszy kwitnące kwiaty ozdabiają pierś Bałkanu, czy po raz pierwszy wąwozy i rozłogi gwarzą i szepczą? Każdego roku, gdy wypędzone jesienią ptaszki wracają napowrót i zanucą swe świegotliwe pieśni, każdego roku, gdy zaspy śnieżne stają od promieni słońca i rozkwitną te barwne kwiaty, każdego roku też same pienia, też same kwiaty, ta sama lękliwa wiosna!... Zgodnym akordem od wieków dnie po dniach płyną a z niemi razem radości i piękność, westchnienia i przysięgi i wszystko tak będzie płynęło po wieki wieków.

Te tajemnicze gwary, które jak stłumiona nuta drgają naokół, te pociągające uśmiechy i barwne kwiaty, które jak fale morskie przelewają się tam i napowrót — stroskane tęsknoty po nad starymi korzeniami, na których kwitły zeszłoroczne kwiaty, drżały też same uśmiechy!... A gdy powieje mroźny wiatr dunajski, wszystko się pochyli, po urwistych brzegach, ukwieconych najcudniejszem kwieciem, pokaże się goła ziemia i glina i wszystko w milczeniu tęsknić będzie do nowej wiosny.

. . . .

I ona powróci!...

. . . .

Zamilkł świegot ptactwa, ukwiecone drzewa przerwały taniec, potoki przycichły na wymuliskach, wszystko, jak przed prawdziwą napaścią, po dejrzliwie się skryło. Ej! nad Bałkanem szaleje wicher, dziko potrząsł drzewami i gałęziami i jak przedwczesna zima zniszczył i otrząsł kwiaty. To wicher, uderzając w pnie okwiecone, sprawia jakby zamieć śnieżną, to pokrywa ziemię płatkami białymi, jakby śnieżynkami...

Tak to i dzielny młodzian, gdy z rozwiniętemi, jak te kwiaty, marzeniami, rzuci się śmiało w wir życia a od pierwszego z niem zetknięcia, zwątpienie jak robak wgryzie mu się w serce, staje zgnębiony wśród drogi, opuści ręce, niewiadomo, skąd wicher go porwie, strząśnie kwiat jego wypiesz czonych marzeń a on się pochyli, jak trawa zwarzona szronem. I zdaje mu się, że wszystko się skończyło dla niego na tym świecie, obrzydły mu i siła i młodość i piękność i przestrzeń; lecz zaledwie burza przeminie, zaledwie zabliźnią się w jego sercu głębokie rany, powraca on do równowagi umysłu i w miejsce utraconych kwiatów, spokojnie dojrzewają owoce, on bierze się serdecznie do pracy, która zagłusza w nim ciężkie myśli i zwątpienia...

*

Przy pierwszem świtaniu, jednocześnie z najranniejszym wieśniakiem, wstał Słonko, opłukał lica w szmaragdowych falach Morza Czarnego, rozwiał rumiane obłoki po równinach Dobrudży i zanim koguty zatrzepały skrzydłami, on powolnie rozgarnia miękkie zorzane mgły z wierzchołków i przepaści Średniej-Góry, uśmiecha się wesoło, zagląda w ciemne Zagórze, spojrzy na równiny rumuńskie, jakby się zastanawiał, co mu jeszcze pozostaje do czynienia! — Czyż wielki mistrz może uważać kiedykolwiek swe dzieło za ukończone? Tutaj niewinny pączek rozwinie, tam listek wyrówna, jakby się bawił, to znów pod znojem jego wielkiej myśli dojrzewają wokoło złociste niwy, jak morze falujące wyrastają na równinach i stokach gór pszyste łąki; otulony w jedwabiste fałdy swych ciemnych lasów, wznosi się po nad niemi Bałkan wielki i dumny, jakby on sam jeden posiadał tajemne znaczenie wiecznego żywota.

Tajemne znaczenie...

. . . .

Słońce kieruje porządkiem dni, po białych świątecznych szatach, rozłożyste drzewa pokryły się zielenią i tam, gdzie niedawno uśmiechało się delikatne kwiecie, teraz się zawiązuje i dojrzewa ukryty w liściach soczysty owoc.

Po chóralnych pieśniach i wdzięcznym świegocie, ptaszki się rozprószyły naokoło, dzieląc się parkami, aby w gniazdkach wysiadać pisklęta. Nastały ciche dnie spokojnej pracy. Do wczoraj kosiarze machali długiemi kosami po łąkach, z wieczora zaledwie zdążyli ułożyć siano w kopice, a dziś od świtu chłopcy i dziewczęta, mężę i niewiasty zwijają się raźno po niwach w długich szeregach.

(C. d. n.)

czycielskiego żeńskiego w Brzeżanach. W braku publicznego seminarjum istnieje już wprawdzie w Brzeżanach prywatne seminarjum, ale dla braku środków materjalnych nie może się ono dłużej o własnych siłach utrzymać. Wniosek przekazano komisji szkolnej.

Ulgi pocztowe.

Uchwalono następnie wniosek komisji pra wniczej z wezwaniem do rządu, aby w drodze ustawodawczej spowodował uzupełnienie ustawy o bezpłatnem używaniu zakładów pocztowych w tym kierunku, ażeby także urzędom gminnym i duchownym wszystkich stopni hierarchji przysługiwało uwolnienie od należytości rekomendacyjnych w wypadkach, uznanych przez te urzędy za konieczne w swoich korespondencjach.

Rozmaite sprawozdania.

Załatwiono następnie cały szereg sprawozdań komisyjnych przeważnie bez dyskusji. Przy sprawozdaniu o prośbie gminy Mikołajów, aby tam utworzono starostwo, była dłuższa dyskusja, w której p. Stapiński postawił wniosek, aby Wydział kraj. rozpatrując powyższą sprawę, opracował plan i przyszedł z wnioskiem, w których miejscowościach kraju należy kreować nowe starostwa. Pod tym względem jesteśmy także bardzo upośledzeni przez rząd centralny. Wniosek p. Stapińskie go nie uzyskał w głosowaniu dostatecznego poparcia. Uchwalono natomiast, aby Wydział kraj. zastanowił się nadtem, czy kreować starostwo w Mikołajowie czy w Szczercu.

Również do Wydziału kraj. odesłano cały szereg petycji Wydziałów powiatowych o budowę, regulację lub rekonstrukcję dróg. Przyjęto dalej do wiadomości i odesłano do Wydziału kraj. sprawozdanie komisji kolejowej o petycji miasta Brzozowa o budowę kolei Przemyśl Dynów-Brzozów-Rymanów lub Iwonicz, jak również kilka petycji osobistych lub stowarzyszeń o subwencję.

Taki sam los spotkał i petycje kilku gmin o przydzielenie do innych okręgów sądowych.

Jeszcze wnioski.

Po wyczerpaniu porządku dziennego wpłynęły trzy nowe wnioski: P. Kazim. Lubomirskiego w sprawie udzielenia dodatku drożyźnianego nauczycielom pow. myślenickiego i zbadania przez Wydział kraj., czy niedałoby się założyć krajowego towarzystwa konsumcyjnego dla nauczycieli ludowych z siedzibą we Lwowie; p. Krempy o założenie państwowej szkoły średniej w Tarnobrzegu i p. Korola o otworzenie ruskiego gimnazjum w Samborze.

Na tem posiedzenie zamknięto, następne w sobotę o g. 10. rano.

KRONIKA.

Zapomniana rocznica. Dnia 13. października br. upłynęła setna rocznica urodzin Stefana Garczyńskiego, zwanego ogólnie w historji literatury „poetą filozoficznym“, autora pięknych „Sonetów wojennych“, „Wspomnień“, „Dziejów Wacława“ i innych utworów. Garczyński urodził się 13. października 1805. r. w Kosmowie pod Kaliszem, wychowywał się zaś, po wczesnej stracie rodziców, w Lubostroniu, w domu Fryderyka hr. Skórzewskiego, ożenionego z siostrą poety, Antoniną. Gimnazjum kończył w Bydgoszczy i Trzemesznie, poczem kształcił się w liceum warszawskiem, będącem wówczas pod kierownictwem znakomitego lingwisty Samuela Bogumiła Lindego. Po ukończeniu tych studjów udał się do Berlina, gdzie słuchał wykładów przedewszystkiem Hegla, oraz prawniczych i historycznych. W r. 1829. poznał się w Berlinie z Mickiewiczem, który poezje Garczyńskiego wysoko cenił. W r. 1830. wraz z Mickiewiczem i Odyńcem bawił w Rzymie, skąd udał się do Warszawy, poczem do Drezna, gdzie znów spotkał się z Mickiewiczem i Odyńcem. Z Drezna musiał wyjechać z polecenia lekarzy na Południe z powodu nurtujących go suchot. Dnia 20. września 1853. r., w dwudziestym dziewiątym roku życia zmarł w Awinjonie na ręku Klaudyny Potockiej i Mickiewicza.

Piękna ta postać w literaturze naszej nie doczekała się niestety dotąd wyczerpującego, sumiennego studjum.

Czy powarjowali? W nr. 42 „Rolnika“ znajdujemy uchwały komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w sprawie ograniczenia wychodźtwa ludu. Uchwały te domagają się wprowadzenia całego szeregu szykan paszportowych i innych, celem utrudnienia emigracji zarobkowej, a jako prawdziwe curiosum przytoczyć należy uchwałę, wzywającą władze „aby się starały zapomocą odpowiednich przedstawień przeciwdziałać wychodźtwu, tam gdzie uprawnione interesa na tem cierpią i gdzie ono nie wynika z rzeczywistej potrzeby, lecz wywołane jest tylko manją zwiedzenia obcych krajów i pogonią za nowemi przygodami“.

Dowiadujemy się, jak zauważa „Naprzód“ rzeczy całkiem nowych.

A więc nie nasi jaśnie oświeceni wielmoże, lecz robotnik nędzarz galicyjski szuka awantur i przygód za granicą, rozbija się po Rivierach, Ostendach; wyciera wszystkie kąty szulerń w Monaco, Paryżu i gdzieindziej, włóczy się po rozmaitych „badach“, jedzie z wiosną na wielką paryską „grand prix“, nabiera „smartu“ w zachodnich dzielnicach Londynu, emabluje wszechświatowe kokoty na wielkich giełdach „miłości“ nowożytnych Babilonów — nie kto inny, jeno nasz chłopek, robotnik rolny. Zbyt wiele „honoru“ czynią obszarnicy proletarjatowi rolnemu tą „manją“, by jej nie traktować inaczej, jak tylko z humorem.

We Lwowie.

— Wieczór Kościuszkowski urządza Tow. gim. „Sokół IV.“ w niedzielę 22. bm. w sali gimnastycznej szkoły męskiej wydz. im. św. Antoniego (ul. Głowińskie o). Program: Przemówienie; Pieśni narodowe — odśpiewa chór Towarz. śpiew. „Echo“; Utwory muzyczne odegra kółko tamburzystów „Arja“; Woltyżc na koźle wykonają członkowie „Sokoła IV.“; Niewiadomski: „Pieśni“, Rubinstein: „Noc“ — od śpiewa pna Janina Di-Doi, przy akomp. na fort. p Aleks. Dąbrowskiej; Deklamację wygłosi p. Piotr Hartel; Kurpiński „Polonez“, Wroński: „Moje marzenie“, odegra na skrzypcach druh Stefan Pańków; Moniuszko: „Polonez“, Gall: „Gdybym był młodszy“, odśpiewa druh Wiktor Borecki; Ujejski: „Pogrzeb Kościuszki“, wygłosi pna Jadwika Kościukówna, art. dram. teatru miejskiego; Piramidy trójkowe, wykonają członkowie „Sokoła IV.“ Mandoliniści odegrają „Wieniec polskich pieśni“. Początek o g. 7 wieczorem. Wstęp wolny tylko za zaproszeniami. — Mundur sokoli. Zaproszenia wydaje kancelarja „Sokoła IV. “od 7 do 8 wieczór.

— Poranek artystyczny. W niedzielę 22. bm. urządza komitet pań pod przewodnictwem p. Władysławowej Ochenkowskiej w teatrze miejskim „Poranek artystyczny“ o g. 12 w południe. Cały dochód przeznaczony na domek sierót pod wezwaniem Panny Marji, założony przed rokiem przy ul. Gródeckiej l. 2. W małym tym ubogim domku znalazło przytułek wychowanie 30 sierotek-dziewczynek, zaniedbanych, opuszczonych, a zbieranych po zaułkach i suterenach miasta naszego. Niezawodnie sam cel ściągnie tłumy publiczności do teatru. Program poranku będzie też silną atrakcją, złożą się nań najlepsze siły artystów dramatu, orkiestra teatru, amatorowie i ama torki. Rozpocznie orkiestra odegraniem gawota, potem akt I. „Romantycznych“ Rostanda, następnie deklamować będzie p. Ewa Zawiejska, córka pni Konopnickiej, grać będzie na fortepianie młodziutka wirtuozka p. Zofja Obiułowicz, pna Maryla Daisenberg odśpiewa szereg pieśni, w końcu wystąpi pierwszy raz skrzypek nieznany u nas p. Wacław Kochański, laureat konserwatorjum petersburskiego. Akompanjament objął p. Stan. Głowacki.

Bilety do nabycia u p. Wł. Ochenkowskiej ulica Słowackiego l. 18 codziennie od g. 10—12, zaś od piątku w kasie teatru miejskiego; ceny dramatu.

— Towarzystwo lit. im. A. Mickiewicza — pisze lwowski korespondent „Dziennika Poznańskiego“ — upoważnia mię do oświadczenia urbi et orbi, że nie jest rozbite, wbrew wszystkim pogłoskom, rozsiewanym przez swych przeciwników, a także, niestety, nieoględnie i przez swych przyjaciół. Obecny wydział musiał jednak przedewszystkiem przystąpić do osuszenia bagna finansowego, w jakiem je pozostawił zarząd dawniejszy; liczba członków rośnie wciąż, składki wpływają obficie; niebawem ukaże się nowy zeszyt jego wydawnictwa, tj. „Pamiętnika literackiego“. Treść tego zeszytu zapowiada się bardzo okazale i obficie Obok innych cennych rozpraw i szkiców powieść, obszerny artykuł naukowy pióra prof. Kryńskiego z Warszawy, poświęcony jubileuszowi honorowego członka Towarzystwa prof. dr. Władysława Nehringa. Nadto, zapewne już w tym zeszycie, pojawi się gruntowna i wyczerpująca krytyka naukowa znanego dzieła prof. Tretiaka o Słowackim, krok w krok kontrolująca wyniki jego badań, krytyka napisana przez dr. Wiktora Hahna, członka Towarzystwa Przyjaciół nauk poznańskiego“.

W tarnowskim oddziale tegoż Towarzystwa odbyło się onegdaj dość liczne zebranie członków, na którem przybyły ze Lwowa prezes Tow. dr. German — jak nam donosi nasz korespondent tarnowski — informował obecnych o przesileniu Tow., spowodowanem znanemi konsekwencjami uchwały protestującej przeciw krokowi Akademji umiejętności. Obecny wydział lwowskiego Tow. dąży do złagodzenia naprężonych stosunków, celem umożliwienia dalszego harmonijnego współdziałania wszystkich naukowych sił literackich. Sposobność się ku temu nadarzy z pewnością na zapowiedzianym na 27. grudnia br. zjeździe rejowskim. Wydział tarnowskiego Koła przyjął powyższe wyjaśnienia do wiadomości bez żadnej nad tą sprawą dyskusji. W dalszym ciągu posiedzenia zachęcał prezes Koło do solidaryzowania się z naukowemi dążnościami Tow. Jednakowoż z ożywionej dyskusji nad tą sprawą okazało się, że oddział tarnowski, jako jedyne tego rodzaju. Towarzystwo na dość jałowym gruncie miejscowym, nie może się tak specjalizować, ma raczej zadanie ogólno-kulturalne, być ogniwem łańcucha, łączącego prowincję z umysłowem życiem Europy.

— O powszechne prawo wyborcze. Marszałek krajowy i namiestnik oświadczyli, że delegacja partji socjalno-demokratycznej, złożona z przedstawicieli wszystkich większych miast galicyjskich, która ma przedłożyć memorjał w sprawie powszechnego, równego i tajnego prawa głosowania, zostanie przez nich przyjętą w poniedziałek. Godzina przyjęcia zostanie oznaczona później.

— Odezwa do mieszkańców Lwowa. Komitet partji soc.-dem. wydał odezwę do mieszkańców Lwowa, która domaga się, by w poniedziałek 23. bm. zamilkła wszelka praca, by stanęły wszystkie fabryki, warsztaty, pracownie, ruch kołowy i tramwajowy, by sklepy pozamykano, służbę i dozorców domu uwolniono — gdyż dzień ten „będzie wielką i spokojną manifestacją o prawa obywatelskie“. Manifestacja ta w sprawie powszechnych wyborów sejmowych — jak już donosiliśmy — odbędzie się przed Sejmem.

W sprawie tej demonstracji odbędzie się w sobotę w różnych stronach miasta 15 poufnych zgromadzeń ludowych. Żydowska partja socjalistyczna urządza osobno 6 zgromadzeń poufnych a nadto w niedzielę 22. bm. urządza zgromadzenie żydowskich socjalistów w lokalu ul. Objazd l. 6.

— Sprawa propinacyjna. Dziś o godz. 10 rano odbędzie się konferencja w sprawie wynagrodzenia miast za skasowanie prawa propinacji. W konferencji wezmą udział: prezydjum komisji budżetowej, delegacja posłów miejskich i delegaci wybrani przez niedawno odbyty zjazd burmistrzów miast.

— Kupno kamienicy Sobieskich. Magistrat na wczorajszem posiedzeniu uchwalił jednogłośnie i bez dyskusji przystąpić do zakupna kamienicy Sobieskich w Rynku. Sprawa przyjdzie na przyszły czwartek na porządek dzienny Rady miejskiej tak, że kupno w tych już dniach dojdzie ostatecznie do skutku, mimo najrozmaitszych zakulisowych intryg.

— Dla miejskiej galerji sztuki. Z upoważnienia ministerstwa oświaty namiestnik oddał do dyspozycji prezydenta miasta, celem wystawienia i przechowania w miejskiej galerji sztuki dwa obrazy, zakupione p.rez ministerstwo na wystawie jubil. Towarz. sztuk pięknych w Krakowie w r. 1904, a mianowicie: Wojciecha Weissa: „Portret“ i Włodzimierza Tetmajera „Taniec“, z zastrzeżeniem praw własności tych obrazów na rzecz ministerstwa wyznań i oświaty. Mają one być ubezpieczone od ognia w wysokości ich ceny kupna, która wynosiła za obraz Weissa 1000 kor. a za obraz Tetmajera 1.600 k. Obrazy te nadeszły już do Lwowa. Wobec napływających ciągle obrazów miejska galerja sztuki będzie wnet urządzoną i otwartą.

— Sekcja III. Rady miejskiej obradowała nad sprawą czyszczenia miasta i powzięła rezolucję, by urząd budowniczy przedłożył plan ulepszenia sposobu czyszczenia miasta wraz z kosztorysem. W sprawie dróg i bruków uchwalono dołożyć starań, by nie skreślano preliminowanego na te cele kredytu. Dr. Staneckiemu, który w miejskiej realności „Sikorówka“ (obok koszar żandarmerji) założył fabrykę akumulatorów, pozwolono na ustawienie 6 masztów, celem poprowadzenia przewodów do dostarczenia siły elektry-

cznej z zakładu elektrycznego do fabryki akumulatorów.

— **Do 3.000** z pewnością dojdzie w tym roku szkolnym akademickim liczba słuchaczy na uniwersytecie naszym, który w ten sposób stanie w rzędzie najliczniejszych wyższych zakładów naukowych w państwie. Już teraz wpisało się 2.458 słuchaczy przy pierwszych, normalnych wpisach. Jeśli się zaś doda jeszcze tych, którzy będą się starali o pozwolenie spóźnionego wpisu, otrzyma się niewątpliwie cyfrę, jeśli nie przekraczającą trzecią tysiączkę, to w każdym razie bardzo jej bliską. Wzrost ten uwydatnia się najlepiej w zestawieniu poszczególnych cyfr obecnych z danemi statystycznemi z ubiegłego letniego półrocza. Wówczas na wydział prawa uczęszczało 1321 słuchaczy, obecnie jest już ich zapisanych 1344 (w tem 18 nadzwyczajnych i 11 hospitantów rachunkowości). Na wydział filozoficzny tego roku również napływ jest silny, stale wzrastający, zapisało się 883 słuchaczy obojga płci, w tem 134 kobiet, z których 38 posiada matury gimnazjalne. Zaznaczyć tu także wypada liczbę mężczyzn słuchaczy nadzwyczajnych: 49, rekrutujących się przeważnie z lwowskiego nauczycielstwa ludowego. W ubiegłem półroczu uczęszczało na ten wydział 719 słuchaczy, w tem 145 kobiet. Na medycynę wpisało się obecnie 131, przedtem było 99, wreszcie blisko 600 było w zeszłem półroczu słuchaczy teologji, na którą wpisów jeszcze nie skończono, a już zgłosiło się 100. Zeszłoroczne cyfry nabiorą właściwej swojej wartości dopiero w zestawieniu ich z ukończonem obliczeniem kompletnych wpisów na uniwersytet, gdyż, jak wiadomo, można jeszcze do 1. grudnia wnosić podania do senatu akademickiego o zezwolenie na dokonanie spóźnionego wpisu.

— **Wpisy uczenic** do klasy IV. wydziałowej, która z dniem 1. listopada br. zostanie otwarta w szkole wydziałowej żeń. im. św. Anny, odbędą się w kancelarji wymienionej szkoły 23. i 24. bm. w godzinach przedpołudniowych.

— **Czytelnię dla uczniów** otworzono przed kilku dniami w gimnazjum Franciszka Józefa, za wiedzą i zezwoleniem dyrektora i grona nauczycielskiego. Otwartą jest ona przez 4 dni w tygodniu w dwu wieczornych godzinach (5—7) i obejmuje czytelnię czasopism naukowych, tudzież kilku pism codziennych. Z czytelni korzystać mogą tylko uczniowie trzech klas najwyższych, którzy do zawiadywania czytelnią wybrali sobie osobny zarząd. Członkowie tego zarządu ukonstytuowali się w sposób powszechnie przyjęty i pełnią kolejno dyżury w lokalu czytelni, tj. w jednej z klas, na ten cel przez dyrekcję wyznaczonych. Prócz tego osobny nadzór spoczywa w ręku kilku profesorów, odbywających również dyżury. Czytelnia ta jest z rzędu drugą w kraju (pierwsza istnieje już od kilku lat w Tarnowie) z pewnością jednak nie ostatnią, gdyż z podobną myślą nosi się Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych w Kołomyi już od dawna, a także inne gimnazja zamierzają u siebie wprowadzić tę bardzo pożyteczną innowację.

— **Konkurs na jedno stypendjum o rocznych 600 kor.** z fundacji śp. dr. Karola Lingera dla ucznia wydziału lekarskiego na wszechnicy wiedeńsiej — rozpisał magistrat lwowski. Uprawnionymi do ubiegania się o to stypendjum są synowie: a) byłych lub obecnie funkcjonujących radnych miasta Lwowa, b) byłych lub obecnie urzędujących radców magistratu m. Lwowa, wreszcie c) osób do gminy m. Lwowa przynależnych. Kandydaci winni podania swe wykazujące dowodnie, że petent odpowiada jednemu z wymogów wyżej wymienionych, zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa, świadectwami szkolnemi i poświadczeniem dziekanatu fakultetu medycznego we Wiedniu stwierdzającem, że proszący na wydział pomieniony uczęszcza, wnieść do magistratu lwowskiego do 20. listopada br. Otrzymujący to stypendjum, obowiązany będzie po ukończeuiu i osiągnięciu doktoratu osiąść we Lwowie i przez pięć lat ordynować bezpłatnie w szpitalu sióstr Miłosierdzia.

— **Przy wyborach** z trzeciej kurji do komisji podatku zarobkowego wybrani zostali członkami pp.: Aleks. Lewicki, Stef. Krzyszkowski i Wikt. Chajes; zastępcą zaś członka p. Herm. Heinbach.

— **Mięsa z prowincji** dowieziono onegdaj 1.812 kilogramów, mimo częściowego święta żydowskiego. Zakontraktowanych dostawców mięsa z prowincji ma gmina już 23; nowi otrzymują stanowisko tylko na ul. Ścieżkowej, gdyż plac Strzelecki jest już obsadzony dostatecznie.

— **Tani opał we Lwowie.** Magistrat ogłasza: Komisja zarządzająca miejskim tanim opałem, powzięła następujące uchwały: 1) podwyższyć z dniem 16 bm. cenę węgla za cetnar cłowy (50 kg.) z kwoty 1 kor. 8 gr. na 1 kor. 10 gr., a to ze względu, że tak zarządy kopalń jak i przedsiębiorcy prywatni sprzedaży węgla cenę podwyższyli. Ceny drzewa rąbanego pozostają dotychczasowe tj. 96 gr. (48 ct.) za cetnar cłowy (50 kg); 2) zezwolić na zamawianie dostawy drzewa rąbanego jednak najwyżej 10 cetnarów, zaś zamawianie węgla niema żadnego ograniczenia. Zamawiać można kartką korespondencyjną wprost w zarządzie miejskiego taniego opału, dworzec czerniowiecki we Lwowie, lub w komisarjatach dzielnic. Celem zapobieżenia nadużyciom przy dostawie miejskiego taniego opału zwraca się uwagę kupujących, że cetnar węgla (50 kg) w plombowanym worku ma być pół metra wysoki, zaś na cetnar drzewa (50 kg.) idą dwa pełne nieplombowane worki. Rozwoziciel obowiązany jest całą ilość kupionych worków znieść do piwnicy lub komórki i dopiero po przeliczeniu tam pełnych worków, ma węgiel lub drzewo wysypać. Przy przestrzeganiu powyższych wskazówek, nadużycia przy dostawie miejskiego taniego opału powinny ustać lub będą co najmniej znacznie utrudnione.

— **Dostawy krajowe.** Wydział kraj. wygotował co do dostaw dla urzędów autonomicznych regulatyw, który rozesłany zostanie do rad powiatowych, 30 miast i 137 miasteczek.

— **Koniec strajku introligatorów.** Onegdaj około godz. 2 popoł. przyszło do ugody między delegatami majstrów a robotników. Majstrowie zgodzili się na minimum płacy dla robotników 13 kor., dla robotnic zaś 6 kor.

Nadto podwyższono każdej kategorji robotników o 2 kor. tygodniowo, robotnikom zaś 1 kor. i 30 proc. podwyższenia za roboty w godzinach pozaroboczych, a 50 proc. w dni świąteczne.

— **Głos rozpaczy** odezwał się znowu z ulicy Krótkiej, na której panują okropne nieporządki. Ze strony gminy jest to do niedarowania lekceważenie ludzi, którzy płacą te same podatki i ponoszą wszystkie ciężary, nie mają ani kanału, ani chodnika, ani światła. Mieszkańcy tej ulicy zanoszą prośbę do prezydenta p. Michalskiego, aby tam osobiście zajrzał i zaradził złemu.

Z ul. Sadownickiej znów piszą nam, że pod l. 51 budują tam dom piętrowy, rozkopy zanieczyszczają chodnik tak, że przejść tamtędy nie można. Jest to tem bardziej gorszące, że budową interesuje się jeden z radnych miejskich.

— **Posada leśniczego miejskiego** z płacą 1000 k. rocznie, wolnem mieszkaniem i prawem do 4 dodatków pięcioletnich jest do objęcia przy magistracie miasta Drohobycza. Podania do 15. listopada br.

— **Tknięty apopleksją.** Nieznanego na razie nazwiska, prawdopodobnie robotnik starszy wiekiem, dostał onegdaj przedpoł. na pl. Bernardyńskim ataku apoplektycznego. Wezwane przez policjanta pogotowie ratunkowe odwiozło chorego do szpitala.

— **Skarga na stręczyciela.** Znowu onegdaj oskarżono stręczyciela sług Seniowa, mającego biuro przy ul. Ormiańskiej. Mianowicie Marja Kizima, prywatna nauczycielka doniosła policji, że dała mu 3 k. jako zadatek za otrzymanie posady. Seniów zwodzi teraz i ani posady ani pieniędzy nie chce oddać.

— **Oszustwo z maszyną.** Ajent firmy „The Singer Co". p. Wal. Łącki sprzedał w ubiegłym miesiącu Wojciechowi Płocicy, czeladn. krawieckiemu, maszynę do szycia za 250 kor. na spłaty. Na rachunek dał Płocica 20 kor. W krótkim czasie sprzedał Płocica tę maszynę za 54 kor. handlarzowi Samuelowi Bernfeldowi, a sam zniknął ze Lwowa.

— **Drobne wiadomości.** Czarny drewniany kuferek, zawierający kilkanaście różnych drobiazgów, znalazł kapral 95 pp. na wzgórzu Wiśniowskiego. — Pugilares z kwotą 10 kor. znalazł na pl. Marjackim p. Sośnicki, zajęty w „Spółce stolarzy lwowskich" przy pl. Bernardyńskim. — W drodze z dworca kolej. do fabryki p. Lewińskiego przy ul. Krzyżowej zgubiono z wozu skrzynkę, zawierającą chemikalja. — Służąca Olena Kutulska, wydmuchując wczoraj popoł. żelazko na II. piętrze w domu przy pl. Smolki l. 1 a), zrobiła szkodę p. Izraelowi Nagelowi, który na ganku I. piętra wywiesił swoje futro. Żarzący węgiel padł na futro i uszkodził je. Z tego powodu liczy p. Nagel szkodę 100 kor. i utrzymuje, że służąca uczyniła mu pakość, ona zaś twierdzi, że stało się to przypadkiem i podała na policji, że p. Nagiel obił ją za to patykiem. — Aresztowano Józefa Neuwera i Marcelę Romanową, którzy przyszli do sklepu Grosnasa przy ul. Kaźmierzowskiej pod pozorem kupna bucików, a skradli parę kaloszów.

— **Ze Stowarzyszeń.**

Z Towarzystwa prawniczego lwow. D. 20. bm. (w piątek) odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Kościuszki 18), o godz. 7 wieczór odczyt prof. dra Gustawa Roszkowskiego „O kongresie pokoju w Lucernie 19. września br.".

Koło im. B. Goldmana T. S. L. otwiera 24. bm. bezpłatny kurs języka polskiego oraz pisania, czytania i rachunków. Zgłaszać się można codziennie od godz. 7—9 wieczorem w czytelni przy ul. Słonecznej l. 21. Książki i przybory szkolne otrzymają uczestnicy bezpłatnie. Zarząd koła uprasza o zwracanie uwagi analfabetom na ten kurs.

Kasyno urzędnicze urządza wieczorek z tańcami w sobotę 21. bm. o g. 8 wiecz.

„Z Eleuterji": W poniedziałek 23. bm., odbędzie się o godz. 7 wiecz. w lokalu „Eleuterji" (ul. Ossolińskich 10 I. p.) pogadanka na temat: „Propaganda antyalkoholizmu wśród włościan". Zagai ak. Szuszkiewicz, uczestnik międzynarodowego kongresu przeciwalkoh. w Budapeszcie.

Walne zgromadzenie członków lwowskiego oddziału Tow. pedagogicznego odbędzie się w niedzielę 22. bm. o g. 11 przedpoł. w auli Szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi przy ul. Akademickiej II. p. Na porządku dziennym dwa referaty: 1) O sposobie użycia funduszów sierocińskich pod zarządem Wydziału kraj. zostających i 2) sprawa popierania sadownictwa w okręgu lwowskim.

Z Krakowa.

§ **Wiadomości krakowskie.** Do prezydenta miasta przybyła wczoraj deputacja podmiejskiej gminy Czarna Wieś z prośbą o jak najrychlejsze przyłączenie tej gminy do Krakowa.

Wczoraj w południe odbywała się konferencja starszyzny cechu rzeźników z prezydentem miasta w sprawie zapowiedzianego przez rzeźników krakowskich przeniesienia się z zakupnem bydła na Podgórską targowicę i korzystania z tamtejszej rzeźni.

Do kierownika krak. rzeźni Papeego, jednego z głównych inicjatorów jatek miejskich, strzelano wczoraj wieczorem, gdy wracał z miasta do rzeźni. Strzał nie trafił go.

Na prowincji.

≤ **Z Kosowa** donoszą: Onegdaj w nocy włamał się niewyśledzony dotąd sprawca do budynku tutejszego sądu powiatowego. Przeszukał kilka biurek nie znalazłszy jednak w nich nic wartościowego, opuścił niespostrzeżenie gmach sądowy.

≤ **Konkurs** rozpisał wydział rady powiat. w Żywcu na posadę lekarza okręg. z siedzibą w Jeleśni. Lekarz pobierać będzie płacę z funduszów powiat. wynoszącą rocznie 1200 kor., oraz ryczałt na koszta podróży 600 k. rocznie. Podania wnosić należy do 1. grudnia br.

≤ **Z poczty.** D. 15. bm. zaprowadzono w urzędzie pocztowym i telegraficznym w Szczakowej całodzienną służbę telegraficzną.

≤ **Nowy posterunek żandarmerji** utworzony został w Suchodole (powiatu dolińskiego), przeniesione zaś zostały następujące posterunki żandarmerji: z Paczałtowic (powiatu chrzanowskiego) do Czerny (w tym samym powiecie); z Płoków (powiatu chrzanowskiego) do Myślachowic (w tym samym powiecie); oraz z Proszowiec (powiatu zbaraskiego) do Pieńkowiec (w tym samym powiecie).

Z dzielnic zakordonowych.

∼ **Z Warszawy.** Czytamy w „Gazecie Polskiej". „Staraniem grona osób z pośród inteligencji żydowskiej powstało w Warszawie biuro specjalne, trudniące się przygotowaniami do wyborów do dumy. Ponieważ śród ludności żydowskiej jest wiele osób, posiadających prawo wyborcze w różnych cyrkułach, biuro więc stara się przeprowadzić taką ich repartycję, ażeby wyłączyć tych prawyborców z cyrkułów, w których żydzi i tak mają zapewnioną bezwzględną większość i zabiegać o przypisanie ich w tych cyrkułach, gdzie pozyskanie większości jest możliwe. Po za tem wiadomo, że znaczna część domów żydowskich w Warszawie jest w posiadaniu wspólnem kilku właścicieli, chodzi więc o sprawdzenie czy każdy z nich będzie mógł korzystać z cenzusu wyborczego. Wiele też jest nieruchomości, w których jako właścicielki hipotecznie figurują kobiety, trzeba więc sprawdzić o ile są w możności

przelać swe prawa wyborcze na kogoś z najbliższej rodziny. Wogóle ludność żydowska Warszawy zabiega bardzo energicznie o wytworzenie sobie najdogodniejszego stanowiska przy przyszłych wyborach. Ponieważ są takie osoby, które posiadają cenzus wyborcy zarówno w Warszawie jako też w innych okręgach wyborczych, biuro więc zwróciło się do nich z propozycją, ażeby zrzekły się udziału w wyborach w innych okręgach, wzięły zaś udział w wyborach warszawskich, z uwagi na to, że w innych okręgach, żydzi w żadnym razie nie mają szans przeprowadzenia swych kandydatów, za to w Warszawie, przy działaniu solidarnem, jest nadzieja przeprowadzenia conajmniej jednego posła żyda".

Grono adwokatów przysięgłych w Warszawie i na prowincji postanowiło otworzyć osobne wydziały do porad w kwestji wyborów do Sejmu. Komisje takie będą się zajmowały również redagowaniem wszelkich podań i skarg, związanych z procedurą wyborczą.

Strajkujący robotnicy cukrowniczy w guberniach warszawskiej, siedleckiej i radomskiej żądają 30 proc. podwyższenia płacy. Onegdaj odbyło się w Warszawie zgromadzenie fabrykantów cukru. Postanowiono rozdzielić straty, wynikłe ze strajku, w równej mierze na każdą fabrykę, oraz postanowiono rozpocząć rokowania z robotnikami.

~ **O demonstracjach w Kijowie** donoszą stamtąd 13 bm.: Pogrzeb znanego liberała adwokata Kupernika stał się powodem demonstracji. Przed mieszkaniem zmarłego w pobliżu teatru zebrało się 14 bm. w południe o g. 1. kilkanaście tysięcy osób. Przyjaciele zmarłego i studenci nieśli trumnę. Gdy pochód zwrócił się w stronę gmachu sądowego, pomimo obecności popów — zaczęto śpiewać pieśni rewolucyjne. Dopiero o g. 4. popołudniu pochód przybył na cmentarz — przed bramą cmentarną znajdował się oddział policji, kozacy i kompanja piechoty. Cały pochód dostał się na cmentarz, a policja została przy bramie. Po pogrzebie śpiewano marsyljankę. Policmajster wezwał do zaprzestania śpiewu, a gdy go nie usłuchano, nakazał policji wstrzymanie dalszego pochodu. Z tłumu strzelano do policji — na co policja i wojsko odpowiedziało strzałami. Powstała panika. Tłum korzystając ze zmroku po części się ukrył a kule trafiały w bramę cmentarną. Zabito młodą żydówkę i pokaleczono wiele osób. Następnego dnia zebrało się w uniwersytecie przeszło 1.000 osób, studenci i robotnicy na wiec. Rektor wezwał nie studentów do opuszczenia gmachu. Nie usłuchano go jednak. Zebrani ustąpili dopiero po pojawieniu się wojska. Z sal wykładowych demonstranci udali się do teatru anatomicznego, gdzie się znajdował trup zamordowanej dnia poprzedniego żydówki. Wzniesiono tam okrzyki przeciw rządowi. Następnie zebrani próbowali urządzić wiec w teatrze towarz. oświaty ludowej. Gdy i stamtąd wyparci zostali przez wojsko i policję, wrócili do uniwersytetu i tam w auli odbył się wiec. Tłum demonstrantów urósł do kilku tysięcy. Składał się on z najróżnorodniejszych żywiołów: głównie z robotników i uczącej się młodzieży wyższych i średnich zakładów naukowych. W auli wypowiedziano mnóstwo mów. Mówią o wielu ranionych, w starciu tłumu z wojskiem i policją. Krążą pogłoski o zamknięciu uniwersytetu i ogłoszeniu w Kijowie stanu wojennego. W tych dniach ma się odbyć wiec w gmachu politechniki.

× **Jeszcze o pogrzebie ks. Trubeckiego.** Z Petersburga donoszą w drodze urzędowej:

„Orszak otaczał łańcuch studentów, utrzymujących porządek. Za orszakiem postępował oddzielnie wielki tłum młodzieży szkolnej i robotników. Na prospekcie Suworowskim w tłumie tym zaczęto śpiewać M a r s y l j a n k ę, a przytem osoba nieznana zadała nożem lekką ranę oficerowi żandarmów, będącemu na służbie. Przerwane, na żądanie policji i na nalegania studentów, uczestniczących w orszaku, śpiewanie wznowiono na rogu Newskiego Prospektu i na placu Znamienskim. Kiedy orszak żałobny ze zwłokami ks. Trubeckiego wszedł na dworzec kolejowy, z pośród tłumu, pozostałego na placu Znamienskim, rozległy się gwizdania i okrzyki, przyczem nieznana osoba wystrzeliła z rewolweru, nie wyrządzając nikomu nic złego. Po odjechaniu pociągu ze zwłokami ks. Trubeckiego, powracający tłum z dworca kolejowego, w przybliżeniu około 2.000 osób, wśród śpiewu Marsyljanki skierował się na Newski Prospekt. Na rogu placu Znamieńskiego część tłumu rozproszyła policja, przyczem jednemu policjantowi zadano nożem lekką ranę w nogę; druga zaś część w dalszym ciągu urządzała pochód demonstracyjny na Newski Prospekt, śpiewając i niosąc czerwone sztandary. Rozprószyły tłum wezwane oddziały policji, żandarmów i jazdy. W czasie rozpraszania tłumu przy soborze Kazańskim na policję i konnych żandarmów rzucano kamienie, kije itd. Przy moście Policyjnym jeden z oficerów żandarmerji został zraniony w głowę kamieniem, rzuconym z pośród tłumu. Prócz tego ponieśli szwank od kamieni i kijów 7 szeregowców tego samego dywizjonu. Z Newskiego Prospektu demonstranci, idąc grupami, chodnikami, skierowali się przez most Pałacowy do uniwersytetu, przy którym zgromadził się tłum różnolity, który śpiewał pieśni rewolucyjne i żądał wpuszczenia do gmachu uniwersytetu. Tu pojawiły się czerwone sztandary i okrzyki pod adresem zbliżającego się oddziału policji, przyczem na policjantów konnych rzucano kamienie. Dwóch policjantów odniosło cięte rany głowy. Oddziały policjantów konnych, którzy byli zmuszeni dobyć szabel, tłum przy uniwersytecie w części rozprószył; druga część weszła do audytorjum. Z Moskwy donoszą, że projektowanem jest postawienie pomnika ks. Trubeckiemu.

× **Z Ickan** donoszą, że przyaresztowano tam zbiegłego ze Lwowa defraudanta Mechla Reischa.

× **Ludność Nowego Jorku** przekroczyła przed kilku tygodniami liczbę czterech miljonów, stawiając miasto amerykańskie na drugiem miejscu pomiędzy miastami kuli ziemskiej.

× **O kongresie pokoju.** Wiedeński „Vaterland", w numerach z piątku i soboty, zawiera artykuły prof. Roszkowskiego „O uchwałach kongresu pokoju", który we wrześniu r. b. obradował w Lucernie.

× **Przeciw koncesjom aptekarskim** występują obecnie w Rosji ziemstwa tamtejsze, które na zgromadzeniach wyrażają opinję, że pożądanem jest otwieranie aptek na skutek zawiadomienia o tem władzy, a nie na zasadzie koncesji. Wówczas ustanie nareszcie monopol aptekarski i potanieją lekarstwa.

× **Kuropatkin bankrutem.** „Pskowskija Gubernskija Wied." donoszą, że posiadłość ziemska Kuropatkina, położona w powiecie chełmskim, wystawioną została na licytację za zaległości podatkowe. Kuropatkin, jako naczelny wódz armji mandżurskiej, dostawał podobno 160.000 rubli pensji. Widocznie dąży do tego, aby mu odpisano podatek w nagrodę za zbawienie ojczyzny.

× **Niewypłacalność.** Wiedeński związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność Feiweila Pinkasa w Krakowie, Abr. Ellenbogena w Suczawie i braci Sitzerów w Czerniowcach.

× **Olbrzymia defraudacja.** W Kromieryżu odbyło się w tych dniach z ramienia morawskiego Wydziału krajowego szkontrum kasy miejskiej, które wykazało w niej brak 391.933 kor. Defraudacje popełniano od szeregu lat.

Osobiste.

* **Kapitan sztabu generalnego, Stanisław hr. Szeptycki,** który jako austro-węg. *attaché* wojskowy bawił przy armji rosyjskiej w Mandżurji, przybył onegdaj do Moskwy i udaje się do Petersburga, gdzie będzie na posłuchaniu u cara. Z Petersburga pojedzie kapitan Szeptycki do Wiednia, aby złożyć cesarzowi ustne sprawozdanie.

* **Mianowania.** Lwowski wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami sądowymi: praktykanta konc. kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie Jar. Sawczaka, tudzież praktykantów sąd.: Bern. Frenkla, Ant. Sokołowskiego, Sew. Lewickiego, Franc. Ciećkiewicza, Sew. Bodnara, Eug. Wierzbiańskiego, Andrz. Niżankowskiego, Adama Kubisztala i Eug. Baczyńskiego.

Rada szkolna kraj. zamianowała dr. Ant. Borysa zastępcą nauczyciela gimn. Franciszka Józefa w Tarnopolu.

Rada szkolna kraj. zamianowała w szkołach ludowych: Kaz. Hrabina w Nadwórnie, Kal. Lewandowskiego w Brzeżanach, D. Chomiaka kier. w Brzozowie, ks. A. Typrowicza naucz. rel. rzym. kat. w Dukli, M. Momotównę w Borszczowie, H. Fijałkównę i H. Raffayównę w Białej, A. Łanowego kier. w Kniażem, J. Kostyszyna kier. w Sarańczukach, E. Jarosiewiczównę w Cmolasie.

Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Em. Korabiowskiego w Kotowie, R. Kurzbauera w Glinnej, St. Waligórskiego w Międzybrodziu lipnickiem, Ant. Pępiaka w Lubszy, J. Wierońskiego w Borzęcie, Stan. Polka w Korabnikach, Herm. Lauterbachównę w Zielonej.

Rada szkolna kraj. przeniosła A. Sałęgę w Tróbkach do Kunic. J. Kwiatkowską w Bartkówce do Dembowa, M. Czurę w Rożniatowie do Rudołowic, St. Dumińównę w Schodnicy do Letni.

* **Przeniesienia.** Rada szkolna kraj. przeniosła ks. Baz. Łycynę, zastępcę katechety w szkole realnej w Jarosławiu do gimn. Franciszka Józefa we Lwowie.

Rada szkolna kraj. przeniosła w stan spoczynku: M. Stasiakównę w Bochni, M. Kucównę w Bochni, G. Rogowskiego w Słobódce, P. Kostyszyna w Baliczach podróżnych.

* **Odznaczenia.** Prezydjum namiestnictwa przyznało Marc. Frankiewiczowi, emer. nauczycielowi kier. w Cewkowie w okręgu cieszanowskim, za 40 letnią wierną służbę medal honorowy.

* **Z politechniki.** Roman Barwiński, rodem z Tarnopola, złożył drugi egzamin państwowy na wydziale budowy maszyn lwowskiej politechniki.

* **Zmarli.** W Brodach Emil Wnorowski, em. kasjer pocztowy.

W Czerniowcach w 63 r. życia znany kupiec Ignacy Schnirch, komendant ochotn. straży ogniowej i dyrektor buk. kasy oszczędności, b. radny i honorowy obywatel m. Czerniowiec.

Kolonja polska w Czerniowcach, straciła gorliwego swego członka Erazma Hoszowskiego, kasjera reprezentacji „Fiorjanki", który zmarł w 70 r. życia.

Literatura i sztuka.

Czarna lista. Znany i niestrudzony badacz szczegółów przeszłości, historyk poczt galicyjskich i biograf Henryka Szmitta, p. Józef Białynia Chołodecki, wydał obecnie broszurę pt. „Lista osób pochodzenia szlacheckiego, zasądzonych w Galicji za udział w tajnych stowarzyszeniach i pracach rewolucyjnych w latach 1833 — 1848".

Lista ta, zaczerpnięta z drukowanych wykazów urzędowych ogłaszających publicznie jako skutek wyroku sądowego także utratę szlachectwa, wymienia tylko osoby pochodzenia szlacheckiego a więc o całości represji rządu austrjackiego w czasach przedkonstytucyjnych nie daje wyobrażenia. Mimo to jest bardzo ciekawym przyczynkiem do galicyjskich ruchów rewolucyjnych, a obejmuje 90 osób, z czego 14 skazanych na karę śmierci, a reszta na więzienie od lat 20 do 3 miesięcy. Obecnie, gdy podobne stosunki panują w zaborze rosyjskim, lista ta jest stwierdzeniem jednakiej krzyżowej drogi, którą naród nasz szedł do swobód konstytucyjnych.

Zbiorowa wystawa prac Harasimowicza „Pieniny“ potrwa tylko jeszcze czas krótki z powodu zbliżającego się terminu otwarcia wystawy jesiennej.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 19. października. Bank austro-węgierski podwyższa od jutra stopę procentową o jeden procent.

Lipsk 19. października. Sasko-turyński związek przędzalń uchwalił wszystkimi głosami 28. bm. zamknąć wszystkie zakłady, wskutek czego 50 000 robotników zostanie bez pracy.

Berlin 19. października. Zarząd „Straży“ poznańskiej, stowarzyszenie w celu obrony interesów polskich przeciw niemczyźnie, rozpoczął organizację działalności swej także w Berlinie. Miasto to i okolicę podzielono na 6 okręgów wyborczych i założono komisarjat w Berlinie. Nadto utworzono dla turystów polskich dwa biura informacyjne.

Paryż 19. października. Prez. Rouvier wydał wczoraj na cześć bawiącego tu ks. Ferdynanda bułgarskiego bankiet, podczas którego obaj wygłosili toasty, zapewniające o wzajemnej sympatji do siebie Francji i Bułgarji.

Stanowisko Gautscha zachwiane.

Wiedeń 19. października. Wczoraj krążyły tu na giełdzie pogłoski, że stanowisko prezydenta gabinetu barona Gautscha ma być poważnie zachwiane. Dzisiejsze wiedeńskie pisma wieczorne nie zamieściły tej pogłoski.

Sejmy krajowe.

Grac 19. października. Na sejmie styryjskim Resel i Schachert postawili wniosek o powszechne głosowanie.

Berno mor. 19. października. Wczorajsze posiedzenie Sejmu było bardzo burzliwe. Dyskutowano nad ostatnimi zajściami w Bernie.

Wybór dra Adlera.

Liberzec (Reichenberg) 19. października. Przy wyborze uzupełniającym posła do Rady państwa z kurji powszechnej, wybrano większością 4000 głosów przywódcę partji socjalno-demokratycznej w Wiedniu dra Wiktora Adlera przeciw niemieckiemu narodowcowi Predigerowi. Mandat ten opróżniony był po socjaliście p. Hannichu, który z powodu słabości mandat złożył.

Przesilenie węgierskie.

Wiedeń 19. października. Zarówno w Wiedniu, jak w Budapeszcie, reskrypt cesarski z powodu zamianowania Fejervarego uważają za nadzwyczaj ważną enuncjację polityczną. „N. Fr. Presse“ dochodzi do wniosku, że jeżeli zapatrywania korony nie zostaną na Węgrzech przeprowadzone, może powstać przesilenie, które obejmie wszystkie instytucje monarchji, nie wyjmując najwyższych.

Budapeszt 19. października. Pest. Lloyd omawiając odręczne pismo monarchy do bar. Fejervarego powiada, że cokolwiek bar. Fejervary przyniesie, wszystko to większość odrzuci, dlatego jedynie, że od niego pochodzi. Parlamentarne przeto szanse bar. Fejervarego równają się zeru. Konstytucyjne rozwiązanie przesilenia może więc nastąpić tylko przez apel do narodu.

Budapeszt 19. października. Dziennik urzędowy ogłasza dziś pismo odręczne do bar. Fejervarego i do dotychczasowych ministrów, których wszystkich, z wyjątkiem ministra rolnictwa Györgyego, cesarz zatwierdza na dotychczasowych stanowiskach. W miejsce Györgyego zamianowany ministrem rolnictwa były wiceprezydent Sejmu bar. Feilitzsch.

Budapeszt 19. października. Omawiając pismo odręczne monarchy do bar. Fejervarego, pisze „Pester Lloyd“, że pismo to podziała wytrzeźwiająco na ludność i osłabi powagę koalicji. Przez podniesienie konstytucyjnie poręczonej samodzielności Węgier daje ono rękojmię utrzymania harmonji między narodem a Koroną. Podobnie pisze „Az Ujsag“.

„N. Pester Journal“ widzi w piśmie odręcznem zamiar przewleczenia przesilenia i powiada, że przy ewentualnych nowych wyborach gabinet Fejervarego poniesie takąż samą klęskę, jak w swoim czasie gabinet hr. Tiszy.

Oszukaństwa amerykańskich towarzystw asekuracyjnych.

Nowy Jork 19. października. Na wczorajszem posiedzeniu komisji śledczej dla towarzystw asekuracyjnych oświadczył po ostrej wymianie słów prezydent tow. „Mutual“ Mac Curdy, że nie ma on udziału w dochodach swego syna i zięcia; nieprawdą jest, jakoby siedział na fotelu wartości 2.000 dolarów i miał w swej kancelarji dywan wartości 12 000 dol.

Zastępca rządu domagał się, ażeby przesłuchano byłego kontrolora Tow. „Equitable“ Jordana w sprawie przyznanej mu tajemniczej pożyczki w wysokości 685.000 dolarów.

Następnie przesłuchano syna byłego kontrolora Franka Jordana jako świadka. Zeznał on, że nie zna pobytu swego ojca od dnia 4. września i nie wie wogóle, czy on jeszcze żyje.

Cholera.

Berlin 19. października. Wczoraj stwierdzono nowy wypadek cholery w miejscowości Greussenburg.

Socjalista gubernatorem.

Paryż 19. października. Najbliższa rada gabinetowa uchwali mianowanie socjalistycznego deput. i burmistrza Lyonu Auganiera gubernatorem na Madagaskarze.

Król Norwegji.

Berlin 19. października. Z Kopenhagi donoszą: W politycznych kołach uważają wybór ks. Karola duńskiego na króla Norwegji za pewny. Czynią już przygotowania do wyjazdu ks. Karola.

Uwięzienie anarchisty.

Madryt 19. października. Uwięziono tu anarchistę Murellego, którego podejrzywają o współudział w zamachu, który anarchiści wykonać zamierzają na króla hiszpańskiego i prezydenta francuskiej Rzeczypospolitej Loubeta podczas jego wizyty w Madrycie. Opowiadają że dynamity sprowadzono z Barcelony w skrzyni z kwiatami.

Ks. Trubecki otruty.

Wiedeń 19. października. Z Petersburga donoszą, iż krążą tam pogłoski, iż zmarły rektor uniwersytetu w Moskwie ks. Trubecki został otruty.

Z ziem polskich.

Kraków 19. października. „Reforma“ donosi z Warszawy, że deputacja 37 akademików wręczyła gronu profesorów uniwersytetu warszawskiego memorjał, żądający spolszczenia wyższych zakładów naukowych w Warszawie. Memorjał w razie niespełnienia tego żądania grozi powszechnym bojkotem szkół owych. Młodzież żąda również w swoim memorjale zniesienia stanu wyjątkowego.

Kraków 19. października. „Czas“ donosi z Warszawy: Sąd wojenny zawalony jest obecnie sprawami oficerów i szeregowców, obwinionych o rozszerzanie proklamacji przeciw obecnemu ustrojowi państwowemu. Najwięcej oskarżonych dostarczył pułk pułtuski stojący w Puławach, gdzie się znajduje instytut rolniczo-leśny. Wśród oskarżonych nie ma ani jednego żyda, ale prócz Rosjan, Estończycy i inni żołnierze z prowincji nadbałtyckich. Sąd wojenny wydaje w tych sprawach wyroki bardzo surowe, skazując oskarżonych na zesłanie do Syberji i pozbawienie praw wszelkich. Równocześnie sąd wojenny ma do rozpatrzenia 5 spraw o zamachy na policjantów i żołnierzy.

Warszawa 19. października. Na posiedzeniu członków rady Tow. rolniczego gub. warszawskie[go] postanowiono opracować projekt szkoły rolnicze[j], do czego wybrano osobną komisję, a po opraco[waniu] projektu zaprosić przedstawicieli wszystkic[h] towarzystw rolniczych w Królestwie Polskiem n[a] narady nad tym projektem.

Warszawa 19. października. Pet. Ag. tel. do[]nosi, skutkiem ogłoszonego przez prof. Wulfa [w] „Synie Otiecestwa“ artykułu o uniwersytecie wa[r]szawskim część profesorów tego uniwersytetu wy[]raziła naganę autorowi, reszta zaś, uznając konieczność reform, oświadczyła, że z nim sympatyzuje.

Poznań 19. października. „Dziennik poznański“ donosi: Poseł Wiktor Kulerski onegdaj w dniu swoich imienin opuścił więzienie moabickie w Berlinie, w którem przesiedział miesiąc za rzekome podburzanie do gwałtów.

Z caratu.

Kraków 19. października. „Czas“ donosi z Warszawy, że wedle wiarygodnych wiadomości z Petersburga położenie tam jest bardzo groźne. Lada chwila należy się obawiać wybuchu niepokojów. Ruch rewolucyjny ogarnia coraz to szersze warstwy ludności i niełatwo zwracać się przeciw obecnemu ustrojowi państwowemu ale wprost zmierza ku zupełnej anarchji(?) Między innemi rewolucjoniści zamierzają nie dopuścić do wyborów do Dumy państwowej.

Petersburg 19. października. Na rozkaz prefekta policji dali kozacy wczoraj na drodze Schlüsselburskiej kilka salw, ponieważ robotnicy rzucali kamieniami i strzelali z rewolwerów.

Ogień kozaków nikogo nie zranił. Natomiast 2 oficerowie i 2 kozacy zostali ciężko ranni a dwaj policjanci lekko. Wieczór i w nocy patrole utrzymywały porządek.

Berlin 19 października. „Russische Corresp.“ donosi z Moskwy, że towarzystwo rosyjskich adwokatów uchwaliło rezolucję do ministerstwa z wezwaniem, by kara śmierci została zupełnie zniesiona. W uzasadnieniu podnoszą adwokaci, że kara śmierci w Rosji jest wyłącznie aktem samowoli władz administracyjnych i sprzeciwia się zarówno wszelkim uczuciom humanitarnym, jak i zasadom sprawiedliwości.

Ryga 19. października. Wczoraj wieczorem dokonano na ulicy zamachu na dyrektora rosyjsko bałtyckiej fabryki wagonów, Kryspiego. Dano do niego trzy strzały, które go ciężko zraniły. Fabryka, której był dyrektorem, jest największą w Rydze.

Berlin 19. października. Z Petersburga donoszą: W komisji hr. Solskiego toczą się obrady o sprawach prasowych. Wczoraj przemawiał Witte, który oświadczył się przeciw samowoli administracyjnej. Rząd — mówił Witte — musi jasno sobie zdawać sprawę z tego, czego chce: represyj, czy prawdy i wolności? Witte oświadczył się za ostatniem i żądał, aby Dumie przedłożyć projekt ustawy o wolności prasy, bez pomocy której żaden rząd nie potrafi walczyć z rewolucją.

Moskwa 19. października. Zecerzy dziennikowi pozwolili zecerom dziennikowym we wtorek przystąpić do pracy, jeżeli nie uda się powstrzymać wyjścia największych trzech pism. Największa drukarnia Sytina zgodziła się zaprowadzić dziesięciogodzinny dzień pracy, powiększyć wynagrodzenie o 11%, znieść rewizję osobistą, utrzymywać wynagrodzenie w czasie choroby za pierwszy tydzień w całości, a przez dwa miesiące w normie połowicznej.

Petersburg 19. października. W auli i kilku salach wykładowych tut. uniwersytetu odbyło się wczoraj zgromadzenie, w którem wzięło udział 10.000 osób, mianowicie studenci, robotnicy i inni. Uchwalono rezolucję, która zaleca oszczędzanie sił i zachowanie ich dla walki rozstrzygającej, unikanie otwartych konfliktów i urządzanie strajku tylko w razie widoków pokojowego załatwienia, na dowód solidarności.

Petersburg 19. października. Dziś odbyć się miało przesiedlenie dworu z Peterhofu do Carskiego Sioła. Nastąpić to jednak nie mogło, gdyż car przeziębił się i nie wolno mu przez kilka dni wychodzić z pokoju.

Magdeburg 19. października. „Magdeb. Ztg.“ donosi z Petersburga, że ustąpienie Pobiedonoscewa zostało ostatecznie postanowione. Pobiedonoscew ma ustąpić już z końcem bm.

Dział ekonomiczny.

Bank rolniczy we Lwowie

Lwów dnia 19 października.
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa 7·80 do 8·00. Pszenica na termina 0·00 do 0·00. Żyto gotowe od 5·90 do 6·10. Żyto na termina od 0·00 do 0·00. Owies obroczny gotowy od 6·20 do 6·40 Owies obroczny na termina od 0·00 do 0·00. Jęczmień pastewny od 5·50 do 5·80. Jęczmień browarniany od 6·30 do 6·60 Rzepak nowy od 11·50 do 11·75. Lniauka od 0·— do 0·— Groch pastewny od 6·60 do 6·85. Groch do gotowania od 8·25 do 9·—. Wyka od —·— do —·—. Bobik 6·10 do 6·30 Hreczka od —·— do —·—. Kukurudza nowa od 0·— do 0·— Kukur. stara od 0·— do —·—. Chmiel nowy za 56 kilo 00·— do 00·—. Chmiel stary za 56 klg. od —·— do —·—. Koniczyna czerwona od 50·— do 65·—. Koniczyna biała od 45·— do 60·—. Koniczyna szwedzka od 55·— do 70·—. Tymotka od —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 34·25 do 34·50. Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— do —·—. Spirytus paritas Tarnopol ekskontyngen. od 21·— do 21·25

Wobec słabych dowozów owies a także i żyto notują wyżej, inne produkta bez zmiany. W spirytusie tendencja zniżkowa.

Lwowski targ na bydło z 18. października (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło). Na wczorajszy targ spędzono: bydła rogatego rosłego 92 szt., b) jałownika 164 szt., c) cieląt 28 szt., d) nierogacizny 4 szt. — razem sztuk 288. Płacono woły z paszy od 62 do k. 66, buhaje od 68 do 76 kor., krowy od 00 do 00 kor., jałownik od 64 do 76 kor., cielęta od 80 do 104 kor., nierogaciznę od 110 do 110 k.—wszystko licząc za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Drobne ogłoszenia

po 1½ ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Willa z ogrodem z komfortem urządzona, 5 pokoi w parterze, 2 na piętrze, ogrzewane angielskie klozety i wszelkie możliwe wygody, do sprzedania. Cena 30.000 zł. potrzebna gotówka 15.000 zł. Wiadomość biuro dzienników Plohna, Lwów. 2314

Fortepian krótszy, znakomity, nieucięty, 160; piannino 200 zł. Żulińskiego 6, Kalinowski, prof. muzyki. 2321

Na sprzedaż. Peleryna gumowa damska, gunka dla dziewczynki 10 letniej i inne rzeczy. Wronowska 11/a, I piętro. Handlarze wykluczeni. 23 9

Obszar gruntu znaczniejszy przy ul. Gródeckiej w całości lub parcelami pod budowę na sprzedaż. Bliższa wiadomość w kancelarji adw. dra Zygmunta Lisiewicza we Lwowie, ul. Akademicka l. 22. 2322

Poszukują posady.

Inteligentna panna, Niemka, władająca w zupełności językiem niemieckim, ukończona nauczycielka, życzy sobie objąć posadę kasjerki w handlu, ewentualnie z kaucją. **Inselman,** Żółkiewska 32, II. p. 2318

Warszawiak, słuchacz politechniki, władający językiem polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim, oraz znający języki starożytne, poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Ul. Nowy Swiat 1, Klimkiewicz.

Zdolny, inteligentny agent z pięknem pismem, z działu maszyn do szycia firmy Singera, poszukuje stałego zajęcia, w charakterze instruktora w tym dziale (dla p. agentów) kontrolora, sklepowego w składzie maszyn, lub portjera hotelowego. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowsk." pod literami W. M. 2312

Wolne posady.

Dwóch zdolnych pomocników poszukuje od 1. listopada Zakład fryzjerski Piotra Węgrzynka w Nowym Sączu. 2298

Do handlu korzennego z pokojem do śniadań może się zgłosić jako **praktykant** młodzieniec z dobrego domu z odpowiedniem wykształceniem. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Lwowskiego" pod adresem „Uczeń". 2324

Cieśle znajdą stałe zajęcie Szpondrowski, Sadownicka 57, Lwów 2317

Fabryka wagonów i maszyn w Sanoku przyjmie zaraz kilku zdolnych, samoistnych **kowali** (Feuerburschów) i kilku samodzielnych **kotlarzy** (Kesselschmiede).

Retuszera do portretów lub kredkowego portrecisty, poszukuje zaraz zakład portretowy Cupaka, Radymno. 2316

Adwokat Fraenkel w Sokalu, poszukuje rutynowanego **koncypjenta.** Posada do objęcia zaraz. Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 2309

Nauka.

Lekcji za skromnem wynagrodzeniem poszukuje uczeń z VI. kl. realnej. Zgłoszenia pod „Realista" do Administracji „Kurjera". 1925

Tanio a dobrze uczy matematyki lub innych przedmiotów. „Filozof", Uniwersytet, Lwów. 2304

Słuchacz politechniki poszukuje lekcji z języka niemieckiego, ewentualnie z wszystkich przedmiotów wymaganych w gimnazjum. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowsk." pod literami P. K. 2278

Rozmaitości.

Biedna matka sześciorga dzieci, żona rzemieślnika, obecnie bez roboty, prosi łaskawych ofiarodawców o choćby najskromniejsze datki dla syna jej na czesne. Datki przyjmuje z grzeczności p. Helena Urbańska, ul. Łyczakowska l. 91. 2142

Czy koniecznie! trzeba z Hamburga i Tryestu sprowadzać?

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą **Adolfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1,** poleca sprobować

KAWY

Santos dobra	55	ct. pół kg
Portorico prima	65	„ „ „
Ceylon wyśm.	75	„ „ „
„ plantac.	90	„ „ „
„ perłówka	[illegible]	„ „ „
Mocca arabska	80	„ „ „

HERBATY

Congo dobra	1·40	ct. pół kg.
Moning familijna	1·60	„ „ „
Kayso w dobor	1·80	„ „ „
Souchong wyśm.	2·—	„ „ „
„ najlep.	2·50	„ „ „
Kintuk arom.	3·—	„ „ „

Wysyłki 2 kg kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat.

Rodzina przyjmie na mieszkanie wraz z całem utrzymaniem lub bez, inteligentną osobę. Adres: Poste restante „Pogoń" 2320

Piernik kuracyjny, cwibak damowy, rydze kiszone, marynowane, masło deserowe, kiszki wiejskie, chleb mleczny i razowy poleca najtaniej Maksymowicz, Sokoła 1. 2325

Polecamy i dostarczamy oficjalistów, personal biurowy i służbę. Przeprowadzamy sprzedaż, kupno i dzierżawy. Udzielamy informacji w sprawach prywatnych, urzędowych i handlowych. Wyrabiamy pożyczki i posady stałe. Zastępstwo firm handlowych. Biuro anonsów i reklamy. Poszukujemy ekonoma kawalera ze szkołą rolniczą. Polecamy piwowara, geführera itp. Agencja, Lwów, Ormiańska 30. 2323

Kawa palona przechowana, traci smak i zapach. 2167

Wyborne kawy Ceylońskie i inne po zł. 1·30, 1·50, 1·90, 2, 2·06, 2·10 i 2·20 za kilogram. Wysyłki w woreczkach 4 kilowych franco do każdej miejscowości pocztowej poleca Handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. (120)

Ogłoszenie licytacji.

Dnia 26. października 1905 o godzinie 9 przedpoł. sprzedane będą w drodze **PUBLICZNEJ LICYTACJI** w miejscowości Cisna (powiat Baligród) następujące **ruchomości** do masy konkursowej Spółki komandytowej dla przemysłu drzewnego A. Sickenius i Sp. w Ciśnie należące:

Tartak parowy z budynkami kompletnie urządzony a przeznaczony do fabrykacji klepek, warsztat ślusarski, kowalski i stolarski, żelaziwa, zapasy pił, gwoździ, szyny, wózki, rury, wozy, szafy, lampy itp. przedmioty urządzenia kancelaryjnego.

Cena szacunkowa wynosi około 30.000 koron.

Spis tych przedmiotów przeglądać można w ck. Sądzie powiatowym w Baligrodzie do l. cz. Hc. 94/5, lub u podpisanego zarządcy masy, a same przedmioty dnia 25. października 1905 między godziną 3 a 6 popołudniu w Ciśnie.

Dr. Artur Goldhammer
adwokat w Sanoku, zarządca masy.

500 koron ofiaruję za wyrobienie poczty. E K., restante Tarnów. 2297

Wino Vöslauer znane ze swej dobroci duża szampanówka 60 ct. ½ litr. flaszka Erlauera 30 ct. poleca handel Bodnara. 326

Przyjmę panienkę inteligentną z całem utrzymaniem, za bardzo przystępną cenę. Na żądanie fortepian. Adres poda Administracja. 2277

Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu.

Pokój kawalerski umeblowany z usługą, z osobnym wchodem wprost od schodów do wynajęcia od 1. listopada. Ul. Pańska 27, II. p.

Sklep do wynajęcia. Zimorowicza 19. 2236

Ogólnie znanej najlepszej jakości **Dachówki Dwufelcowe** dostarcza najszybciej i najtaniej **Henryk Eber,** Lwów.

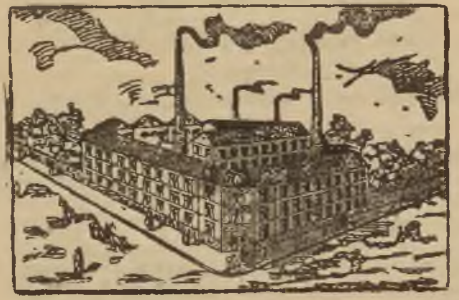
Parowa Fabryka czekolady, cukrów deserowych, herbatników i przetworów owocowych

Dr. Jan Rucker i Spółka

LWÓW

Fabryka: ulica Zamarstynowska 21.

SKŁADY GŁÓWNE:
ulica Karola Ludwika l. 3. — —
— — — plac Gołuchowskich l. 9



poleca swoje wyroby wyłącznie krajowe, a to:

CZEKOLADY w najlepszych gatunkach: pomadkowe, śmietankowe do jedzenia i gotowania. — **Herbatniki warszawskie** w kilkudziesięciu gatunkach, torciki. nugaty, grylarzy, makaroniki, pierniki etc. **Cukry deserowe** wszelkiego rodzaju, Cukierki nadziewane, atłasówki, Roks Drops angielskie. — **Przetwory owocowe**: kompoty, konfitury. marmolady, syropy i owoce kandyzowane.

SPECJALNOŚCI Fabryki: Tatra-Milk czekolada, pomadki we wszystkich gatunkach: likierowe, masowe, marcypanowe, czekoladowe i galaretowe, karmelki wszelkiego rodzaju, „Japan Candy“, Napolitanki, Langues de chats (kocie języczki). Największy wybór bombonierek, koszyczków i kartonaży okolicznościowych w różnych cenach. — Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotnie!

Węgiel fabryczny

Lwowskie biuro handlowe

Z. Majewski

ulica Kościuszki l. 4

poleca

Węgiel

z kopalni

Saturn

w Zagłębiu Dąbrowskiem Królestwa Polskiego

kalori **6577.**

Cena niższa od węgli górnośląskich!

Do opału domowego bardzo dobry

Żądajcie węgla polskiego „Saturn“!

Żądajcie węgla polskiego „Saturn“!

Staro wyglądające twarze

nabierają wyglądu młodzieńczego i świeżego, jeżeli się je pielęgnuje sławnem, całkiem nieszkodliwem **Balassy** prawdziwie angielskiem mlekiem ogórkowem. Niezrównany ten środek piękności usuwa po kilku dniach z twarzy zmarszczki, fałdy, wypryski, piegi i plamy wątrobiane, nadaje jej czarująco świeżą, delikatną i piękną cerę. Flaszka 2 k., do tego prawdziwie angielskie mleko ogórkowe 1 k., puder 1·20 k. i 2 k., krem ogórkowy 2 k. Do nabycia w każdej aptece. Wysyłka pocztowa przez C. BALASSY aptekę, Budapeszt — Erzsebetfalva. Strzedz się należy przed naśladownictwami bezwartościowemi. Skład główny: Zygmunt Rucker, Lwów. F. Breyer, Przemyśl na Bramie l. 4. Schwarz M., apt., Przemyśl. Reim i spka Kraków. (e)

Na jesień

Dla naszych milutkich

płaszczyki, sukienki, guńki, serdaki, kapuzy, pończoszki kompletne

wyprawki dla niemowląt

bielizna dla dzieci

poleca

Magazyn i pracownia kompletnej konfekcji dla dzieci

Karoliny Szydłowskiej

we Lwowie, ul. Akademicka l. 14.

Ceny niskie. — Towar doborowy.



Z piecem.



Na kuchni.

John'a maszyna do prania pełną parą „Volldampf“

jest w dziedzinie parowych maszyn do prania obecnie wyrobem najdoskonalszym, we wszystkich częściach najstaranniej opracowanym. Maszyna ta jest niedoścignioną co się tyczy uzyskania śnieżno-białej bielizny, i przy absolutnem oszczędzaniu tejże. Uznane są jej zalety świetnemi świadectwami odbiorców i przez to, że jest ona najbardziej podrabianą parową maszyną do prania. gdyż złego naśladowcy nie biorą sobie za wzór. Kto przywiązuje do tego wagę, ażeby otrzymać oryginał, uważać powinien bardzo na jedynie zaręczający prawdziwość znak towarowy

„VOLLDAMPF“.

Jeżeli kto nie prowadzi jeszcze naszego fabrykatu, żądać powinien dokładnej oferty dla odsprzedawców z informacją co do sprzedaży.

J. A. John, A.-G., Wien IV/1, Frankenbergg. 8. 1/52.

Składy we Lwowie: Jan Schuman, Alojzy Hübner, Franc. Chladek. Antoni Halski, Józef S. Löwenwirth.

W **Galicji** utrzymujemy składy prawie w każdem mieście. Interesentom wymienimy na zapytanie nasze składy.

Największy interes jest do zrobienia na Boże Narodzenie, dziś już należy wszystko przygotować.

OSTRZEŻENIE!

Wobec naśladownictw maszyn do szycia, wyrabianych na sposób jednego z naszych najstarszych systemów, a oferowanych przez firmy konkurencyjne, jako maszyny SINGERA, lub też ulepszone SINGERA, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są oryginalnemi SINGERA maszynami do szycia, oraz że nie pochodzą z naszej fabryki.

Światowo znane oryginalne SINGERA maszyny do szycia nabyć można li tylko w naszych składach; kto zatem nabyć chce dobrą maszynę do szycia, powinien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z naszej firmy, niemniej zadawalniać się wymijającemi odpowiedziami. Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną markę, naśladowaną często przez konkurencję w łudzący sposób dla zbałamucenia kupującego.

SINGER Ko., Tow. Akcyjne maszyn do szycia
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Filje Stanisławów: ul. Smolki 1. Tarnopol: ul. 3. Maja. Przemyśl: Rynek 23. Stryj: ul. Sobieskiego 7/9. Kołomyja: Dom Narodny. Czortków: Rynek. — Filje na Bukowinie: Czerniowce: ul Pańska 16. Suczawa: ul. Franciszka Józefa.

Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry. poleca wyborne ciastka po 3 centy. 2209

Środki anticholeryczne

Ocet desinfekcyjny
do skrapiania sal i korytarzy. Cena 50 h i 1 kor.

Kadzidło antimiazmatyczne
do skrapiania pokoi i pościeli. Cena 50 h, 1 kor.

Trociczki desinfekcyjne
znakomite, cena 10 h.

Mydło karbolowe
do mycia rąk, cena 40 h.

Ocet salonowy
do skrapiania pokoi i nacierania ciała, cena 50 h. i 1 kor

Kadzidło sosnowe
do rozpylania w pokojach celem utrzymania zdrowego, orzeźwiającego powietrza lasów szpilkowych, cena 1·20 h.

Rozpylacze, gąbki i nacieraczki w wielkim wyborze

poleca

JAN IHNATOWICZ

Lwów, ulica Sykstuska l. 25 i pl. Marjacki 11.
Kraków, Sukiennice l. 20.
Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.



Otrzymałem

świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	. . . . . zł.	1·60
„ Souchong	. . . . . „	2·—
„ Souchong zbiór maj.	„	3 —
Kaysow	. . . . „	4 —
Wysiewki z herbat	. . . „	1·30
Wysiewki z najlepszych herbat	„	1·60

za pół kilograma.

HANDEL HERBATY i KAWY
Edmunda Riedla we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Darmo i opłatnie wysyła próbki i cennik

wyrobów tkackich

na żądanie

MICHAŁ MIĘSOWICZ TKALNIA w KORCZYNIE.

Wanny cynkowe od zł. 6·50, wanienki dziecinne i nasiady od 3 zł. Specjalny wyrób wanien, **Wojciech Zając, ul. Ossolińskich 14.** 10 5

Stowarzyszenie prywatn. nauczycielek, urzędniczek, poleca, poszukuje nauczycielki z muzyką, franc., niem. w miejscu i na wyjazd bony, froeblanki, niemki. Kościuszki 3, codziennie. 12—1. 2308

Likiery sporządza sobie każdy sam w sposób **pojedynczy na zimno,** oszczędzając przytem 50 procent zapomocą esencji „MONOPOL“. Główny skład **droguerja Menkesa,** Lwów, Kaźmierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 31

Świeży miód deserowy, kuracyjny, najlepszy. 5 kg. 6 k. 60 gr. franco. Miód także w plastrach. **Korzeniowicz,** em. naucz. **Iwanczany pl.** 1965

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Henryk Rewakowicz.

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego, Lwów, Kopernika 5.